

## Wstęp do przekładu

### UDIOGENES LAERTIOS I JEGO DZIEŁO

Mamy przed sobą biograficzno-doksograficzne dzieło nieznanego bliżej autora, wokół którego narosło wiele sprzecznych opinii i ocen, a które tylko wskutek szczęśliwych okoliczności stało się nie tylko sławne, ale i niezastąpione. Kim był autor? Gdzie i kiedy się urodził, czy był filozofem, czy tylko z amatorstwa pisaniem się bawił? – nie wiadomo. Można by o to zapytać słowami Homera: Τίς, πόθεν εἰς ἀνδρῶν, πόδι τοι πόλις ἠδέ τοχῆς; (Kim jesteś, skąd, z jakiego miasta i z jakiego rodu?) Na te pytania nie znajdujemy odpowiedzi w przekazanych nam tekstach starożytnych. Nazywano go Laertesem, Laertiosem Diogenesem, Diogenesem Laertiosem. Brzmienie jego nazwiska przywodzi na pamięć Homeryckie διογενής Λαερτιάδης nadawane Odyseuszowi (np. *Iliada* III 200), co by tylko wówczas było usprawiedliwione, gdyby Diogenes wywodził się z cylicyjskiego miasta Laertes. Ale to tylko domysły. Na podstawie kilku wzmianek w jego dziele można z pewną dokładnością ustalić, że żył w pierwszej połowie III wieku n.e. Ten brak informacji biograficznych o autorze nie umniejsza jednak nieocenionej wartości jego dzieła, prawie w całości zachowanego, które mimo licznych braków rzeczowych i poważnych usterek zajmuje ciągle jedno z głównych miejsc w starożytnej historii filozofii. Jest to jedyny podręcznik historii filozofii napisany przez Greka i przekazany nam przez starożytność, dający równocześnie bogaty przegląd zaginionych źródeł z zakresu historii filozofii. Autor nigdy zapewne nie marzył o tym, że jego bezkrytycznie skompilowane dzieło przetrwa wieki. Zaginęły przecież bezpowrotnie liczne prace biograficzno-doksograficzne Sotiona, Hermipposa ze Smyrny, Satyrosa i wielu, wielu innych, z których obficie czerpał Diogenes.

Służąc właścicielom niewolników, filozofia stawała się coraz bardziej spekulatywna. Dystans między światem myśli a człowiekiem zwyczajnym stale się zwiększał. Zmieniało się też zapotrzebowanie na wiedzę i na reprezentującą ją wówczas filozofię. Sokrates i jego uczniowie ograniczali swą działalność filozoficzną do praktyczno-etycznych zagadnień, ponieważ już za sprawą sofistów problematyka ta narzucała się szczególnie kręgom arystokratycznym, będącym w opozycji do rzemieślniczego i kupieckiego *demos* ateńskiego. Z tego nurtu wyrastała również filozofia Arystotelesa, w zasadzie kontynuatora Platona, ale zwolennika kosmopolitycznego uniwersalizmu, co w okresie wzrostu potęgi macedońskiej musiało ujemnie usposabiać doń Ateńczyków. Losy perypatetyzmu były więc przesądzone: musiał ustąpić miejsca innym szkołom filozoficznym, które programowo umieszczały na pierwszym miejscu zagadnienie perspektyw wyzwolenia człowieka i jego szczęścia. Okoliczność ta budziła chęć poznania, przynajmniej w zarysie, życia i poglądów wybitnych teoretyków eksponujących szczególnie problem człowieka. Tak w ostatnich dwóch wiekach przed naszą erą rodziła się potrzeba znajomości dziejów filozofii, zwłaszcza tak zwanej filozofii życia.

Krytyczną historię filozofii zapoczątkował już Platon w dialogach *Sofista* i *Teajtet*. Następnie Arystoteles, rozwijając i uzasadniając własne poglądy, polemizował z odmiennymi stanowiskami, naświetlając je przy tym krytycznie. Śladami tymi kroczył jego uczeń i następca Teofrast, który poglądom różnych filozofów przyrody poświęcił obszerne dzieło pt. Φυσικῶν δόξαι (*Poglądy filozofów przyrody*), będące podstawą i głównym źródłem dla późniejszej doksografii.

Z czasem, w epoce hellenistycznej, a zwłaszcza w szkole perypatetyckiej zaczynają się ożywiać zainteresowania biograficzne. Coraz częściej pojawiają się żywoty filozofów, poetów, królów, wodzów i polityków, moralizujące i pełne anegdot. Jednakże funkcja biografii się zmienia; ma ona teraz dostarczyć idealnych wzorców moralnych. Biografia produkuje fantastyczne portrety sławnych ludzi nie licząc się z prawdą historyczną, często zgoła niepodobne do rzeczywistych postaci.

Satyros z Kallatydy (ok. 220), którego Diogenes Laertios cytuje dziewięć razy, pisze *Żywoty* (Βίοι czy Περί βίων) w piętnastu księgach, w których przedstawia sylwetki królów, wodzów, filozofów i poetów, notując różne zmyślane szczegóły i anegdoty. Uchodził wprawdzie za pisarza krytycznego, na co by wskazywała wzmianka o nim u Diogenesa Laertiosa (VI 80), iż odrzucił pewne dzieła przypisywane Diogenesowi Cynikowi. Ale zaufanie do jego krytycyzmu historycznego maleje wobec takich faktów, jak poważne traktowanie zmyślonej plotki o dwóch żonach Sokratesa (II 26) i uznanie za autentyczne dzieła Arystypa Περί παλαιᾶς τροφῆς (*O rozpuście w dawniejszych czasach*, I 96), podczas gdy ten niesmaczny utwór wyszedł spod pióra jakiegoś niewybrednego plotkarza i był skierowany przeciwko filozofii, a szczególnie przeciwko akademikom. Inny biograf perypatetycki, Hermippos ze Smyrny (żył ok. r. 200), autor dzieła pt. *Żywoty* (Βίοι), pisze w tym samym duchu biografie Siedmiu Mędrców, sofistów, Arystotelesa, Isokratesa i wielu innych, prawodawców, lekarzy itp., mocno zaprawione domysłami, plotkami, bajkami. Ten uczeń Kallimacha jest pisarzem często cytowanym. Jego *Żywoty* odznaczały się bogactwem szczegółów. Z wielkim zamiłowaniem zbierał różne opowiadania, opisy przygód, a także złośliwe plotki i bajki. Dokładność historyczna nie była z pewnością celem jego literackich opowieści. Co najwyżej można mówić o dokładności wykazów dzieł opisywanych literatów i filozofów, miał bowiem łatwy dostęp do biblioteki aleksandryjskiej.

Do bardziej rzeczowych biografów należał Antigonos z Karystos (ok. 290-ok. 220), autor *Żywotów filozofów* (Βίοι φιλοσόφων), które napisał prawdopodobnie w czasie pobytu na pergameńskim dworze Attalosa I (247-197). Był uczniem Menedemosa z Eretrii (ok. 319-ok. 265), założyciela szkoły eretrejskiej. Przybył do Aten ok. 270, a następnie udał się do Pergamon. Sam będąc artystą pisał o rzeźbie i malarstwie. Jednakże głównym jego dziełem były żywoty pewnych współczesnych filozofów. Informacje z tego dzieła wykorzystał Diogenes Laertios w żywotach Polemona, Krantora, Kratesa i Arkesilaosa (IV 16-45). Jest też bardzo prawdopodobne, że w żywotach Menedemosa (II 17), Lykona (V 4), Zenona (VII 1), Dionizjosa (VII 4), Pyrrona (IX 11) oraz Timona (IX 12) oparł się również na dzieło Antigonosa. Pisane są bowiem bardzo swoistym stylem, znamionującym dobrego pisarza, a za takiego uchodził Antigonos. Ale i inny szczegół wskazywałby na wpływ Antigonosa: znamienity układ treściowy tych biografii. Antigonos szkicował literackie portrety czy charakterystyczne rysy ludzi, których znał osobiście albo o których dowiadywał się z rozmów z osobami ich znającymi. Notował skrzętnie ich ulubionych poetów i oczywiście ich pisma, zwracając szczególną uwagę na styl. Filozoficzne poglądy stawiał raczej na drugim miejscu, a poruszał je tylko wówczas, gdy wpływały wyraźnie na ich postawę życiową. Urodzony narrator, potrafił zawsze z wielkim talentem nakreślić najbardziej prawdopodobną wersję danej historii. Dzieło jego było wskutek tego kopalnią informacji dla różnych kompilatorów jeszcze przed Diogenesem Laertiosem.

Z biografii Antigonosa korzystał w pierwszym rzędzie Sotion (Σωτίων) z Aleksandrii w wielkim dziele napisanym między rokiem 200 a 170 p.n.e. pt. *Sukcesje filozofów* (Διαδοχαὶ φιλοσόφων) prawdopodobnie w trzynastu księgach. Za podstawę tego dzieła wziął skrót Teofrastowego Φυσιχῶν δόξαι. W *Sukcesjach* zastosował Sotion pewną innowację, mianowicie przedstawił historię filozofii jako historię szkół oraz ich następców (διάδοχοι). Do biografii każdego filozofa dołączał ponadto streszczenie jego poglądów i wykaz dzieł. Na dzieło Sotiona powołuje się często Diogenes Laertios i przytacza z niego liczne cytaty. Na ich

podstawie można ustalić, że w II ks. omawiał Sotion Arystypa (D. L. II 74, 85), w czwartej Platona albo Diogenesa Cynika (D. L. VI 26), w VII Diogenesa Cynika (D. L. VI 80), w VIII Chryzypa (D. L. VII 183), w XI Timona (D. L. IX 110, 112). Z kolei opierali swoje *Sukcesje filozofów* na dziele Sotiona: historyk Antystenes z Rodos (pierwsza połowa II wieku), nieco później Sosikrates z Rodos (D. L. VI 80) i Nikias z Nicei. Διαδοχή Antystenesa przytacza Diogenes Laertios dziesięć razy. Jego historia rodzinnej wyspy Rodos była wysoko ceniona przez Polibiusza (por. *Dzieje*, XVI 14 i 15).

Cennym źródłem informacji w historii filozofii była *Kronika* (Χρονικά albo Χρονική σύνταξις) Apollodora z Aten (ur. ok. 180 p.n.e.). Ten uczeń Arystarcha był wybitnym uczonym o szerokich zainteresowaniach. *Kronika*, dedykowana królowi pergameńskiemu Attalosowi II, napisana wierszem komediowym, czyli trymetrem jambicznym, była zbiorem różnych szczegółów historycznych, a obejmowała okres od zburzenia Troi, tj. od r. 1184 p.n.e. Dzieło to, stanowiące pewnego rodzaju kompendium chronologiczne, mimo poważnych błędów przyczyniło się w dużym stopniu do ustalenia różnych faktów historycznych i zdobyło sobie trwale uznanie wśród historyków.

Można przyjąć, że pierwotnymi źródłami Diogenesa Laertiosa były dzieła Antigonosa z Karystos, Sosikratesa z Rodos i Apollodora z Aten. Ale korzystał również z dzieł Aleksandra Polihistora, Demetrios z Magnezji i Dioklesa z Magnezji. Demetrios, współczesny Cicerona i przyjaciel Pomponiusza Attyka, był autorem dzieła *O poetach i prozaikach* o tym samym imieniu (Περὶ ὁμωνύμων ποιητῶν καὶ συγγραφέων) i *O równomiennych miastach* (Περὶ ὁμωνύμων πόλεων). Diokles, przyjaciel poety Meleagra, z którym mieszkał w młodości na wyspie Kos, był autorem *Kompendium historii filozofii* (Διαδρομή τῶν φιλοσόφων). Spośród piętnastu cytatów przytoczonych przez Diogenesa Laertiosa, osiem należy do księgi VI i odnosi się do cyników, którymi się Diokles szczególnie interesował. Fr. Nietzsche sądził nawet (bezpodstawnie), że Diogenes Laertios był zwyczajnym kopistą, który przepisał wszystko z Dioklesa – z wyjątkiem własnych epigramów i kilku adnotacji.

Wśród informatorów Diogenesa znalazła się również Pamfila, żyjąca za Nerona, autorka dzieła (według Focjusza): Συμμιχτῶν ἱστορικῶν ὑπομνημάτων λόγοι (Diogenes Laertios cytuje ten tytuł skrótkowo: ἐν τοῖς ὑπομνημάσιν). Do owych *Zebranych pamiętników historycznych* odwołuje się Diogenes Laertios osiem razy, przytaczając księgi II, V, VII, XXII i XXV.

Zna również Diogenes Plutarcha; odwołuje się do *Żywota Aleksandra* (do rozdziału 28; D. L. IX 60) i do *Żywotów Lizandra i Sulli* (D. L. IV 4). W innych miejscach korzystał z tego źródła nie wymieniając autora po imieniu, np. IV 5 (por. Plut. *Vit. Dion.* 35 i 31).

W epoce cesarstwa rzymskiego autorzy prac historyczno-filozoficznych łączą już stale biografię z doksografią. Tego rodzaju twórczość reprezentował między innymi wybitny sofista z epoki Hadriana, wobec którego miał Diogenes duże zobowiązania, Favorinus (ur. ok. 80-ok. 150 n.e.) z Arelate w Galii. Ten uczeń Diona Chryzostoma z Pruzy (ok. 40-ok. 115) wsławił się uczonością i wymową, a Frynichos nazwał go nawet „pierwszym wśród współczesnych Hellenów” (πρῶτος τῶν Ἑλλήνων δόξας εἶναι). Był bliskim przyjacielem Plutarcha, Herodesa Attyka, Frontona i Demetrios Cynika. Na filozofię patrzył z pozycji sofisty. Szczególnie interesowały go plotki o filozofach i różne dowcipne potwierdzenia, które zebrał w *Osobliwościach* (Ἀπομνημονεύματα). W dedykowanym swemu wielbicielowi Aulusowi Gelliusowi encyklopedycznym dziele Παντοδαπή ἱστορία (*Historie rozmaite*) w dwudziestu czterech księgach przestawił wiele różnych zagadnień literackich i filozoficznych, a zapewne także podał liczne szczegóły biograficzne z życia filozofów. Początkowo cieszył się względami Hadriana, ale z czasem popadł w niełaskę, a Ateńczycy rozbili nawet jego spizowy posąg, który mu niedawno przedtem wzniesli. W 1931 r. odnaleziono w papirusach watykańskich jego mowę *O wygnaniu* (Περὶ φυγῆς), będącą okazem diatryby cynicko-

stoickiej; jej wartość leży jednak głównie w tym, że zawiera pewne szczegóły z życia autora, dotyczące zwłaszcza skazania go (ok. r. 130) na wygnanie na wyspę Chios. Favorinus był pisarzem płodnym, a pisał tak, jak jego przyjaciel Plutarch: częściowo na tematy historyczne, częściowo na tematy filozoficzne. Z pewnych uwag Stefana z Bizancjum można wywnioskować, że sporządził skrót z historycznego dzieła Pamfili. Przypuszczenie, że Diogenes Laertios kopiował w sposób dosłowny dzieła Favorinusa, nie da się utrzymać przy nieco uważniejszym wejrzeniu w tę sprawę. Zwrócił na to uwagę Wilamowitz pisząc następujące słowa: *Qua tandem de causa totiens Favorini nomen posuit si omnia ex eo sumpsit?* (*Epistola Critica ad Maassium*, „Philol. Unters.” III 142-164). Jest zresztą mało prawdopodobne, aby Diogenes Laertios szedł niewolniczo za jakąś jedną kompilacją.

Czytelnika *Żywotów* uderza erudycja autora: około dwustu źródeł, niezliczone cytaty i tytuły różnych dzieł. Mógł wprawdzie nie czytać tej olbrzymiej literatury, a po prostu ograniczyć się do przepisania materiału z kilku podręczników czy jakichś będących w obiegu skrótów. Przypuszcza się jednak z dużym prawdopodobieństwem, że znał z pierwszej ręki dzieła przynajmniej pewnych pisarzy o orientacji sceptycznej i że sporządzał w nich wyciągi, a swobodny sposób wykorzystywania różnych cytatów wskazywałby może i na to, że przestudiował takich autorów, jak Demetrios z Magnezji, Sotion, Apollodor, Hermippos, Favorinus i Diokles.

Chciałoby się też wiedzieć, czy Diogenes Laertios sam był filozofem. Wszak od doksografa i biografów filozofów należałoby oczekiwać dobrej znajomości przedmiotu, który krytycznie omawia i w dziele swym przedstawia. Ale i tutaj jesteśmy skazani na domysły. Nic nie wskazuje na to, by autor biografii był dobrze obeznany z problematyką filozoficzną, którą popularyzuje, i by należał do którejś ze znanych szkół filozoficznych. Na podstawie zwrotu użytego w ks. IX (109) w stosunku do komentatora *Szydów* Timona, Apollonidesa z Nicei – „nasz Apollonides” (ὁ παρ’ ἡμῶν) przypuszczają niektórzy znawcy filozofii greckiej, że zwrot ten świadczy o przynależności Diogenesa Laertiosa do szkoły sceptycznej. Jednakże wniosek ten nie ma zbyt mocnej podbudowy faktycznej. Przede wszystkim sam zwrot παρ’ ἡμῶν jest wieloznaczny; może np. równie dobrze znaczyć tyle, co „mój rodak” (jak chce Reiske). Ci, którzy chcieliby widzieć w nim wyraźną deklarację przynależności do zwolenników sceptycyzmu, powołują się na podobne zwroty użyte przez Strabona w odniesieniu do stoików i przez Cicerona, gdy mówił o akademikach „*nostris*”. Ale i ten pogląd można podważyć: przecież autor mógł po prostu zwrot ten dosłownie przepisać z jakiejś monografii czy książki o sceptycyzmie.

Nie można też uznać Diogenesa Laertiosa za zwolennika epikureizmu na tej tylko podstawie, że całą obszerną dziesiątą księgę *Żywotów* poświęcił Epikurovi i że z wyraźną sympatią przedstawia jego naukę. Wszak i tutaj mógł zdecydować o jego stosunku do epikureizmu zwyczajny przypadek, mianowicie przypadkowe źródła, z których korzystał. Czy nie można przypuścić z pewną dozą prawdopodobieństwa, że autor przepisał dosłownie lub prawie dosłownie pochwałę Epikura (X 9) z jakiegoś epikurejskiego kompendium, tak jak mógłby równie dobrze przepisać jakąś mniej pochlebną lub nawet wrogą Epikurovi opinię z któregoś z licznych pism antyepikurejskich będących wówczas w obiegu. W każdym razie nie mógł być równocześnie sceptykiem i epikurejczykiem. Jednakże przy założeniu, że przypadkowe źródła nie odegrały tutaj roli zasadniczej, można by na podstawie własnych wypowiedzi autora *Żywotów* określić ogólnikowo jego stosunek do filozofii: darzył pewną sympatią zarówno sceptycyzm, jak i epikureizm, nie wnikając głębiej ani w różnice światopoglądowe, ani w logiczno-ontologiczną strukturę obydwu systemów.

Współczesnego czytelnika obdarzonego zmysłem krytycznym i przywiązującego wagę do formy wypowiedzi musi uderzyć oschły i nieco nudny tok wykładu, łatwowierność, z jaką autor przyjmuje i w dobrej wierze podaje różne anegdoty i często wręcz niewiarygodne historie. Gdyby się jednak ograniczyć wyłącznie do negatywnej krytyki dzieła Diogenesa

Laertiosa, ocena nie byłaby z wszelką pewnością słuszna. Przecież obok naiwnych opowiadań i bezkrytycznych relacji przytoczył autor streszczenia rzetelnie i trafnie ujęte, dodając do nich listy, epitafia, testamenty i wiele innych tego rodzaju dokumentów.

Z braku innych danych o życiu i dziele Diogenesa Laertiosa trzeba z konieczności próbować wydobyć z jego własnych wypowiedzi pewne na ten temat informacje.

Data powstania *Żywotów* przypada na pierwsze dekady III w. n.e. Wzmianka o ostatnim filozofie dotyczy nieznanego skądinąd Saturnina (IX 116), ucznia Sekstusa Empiryka. Ale niestety daty życia Sekstusa nie są również dokładnie znane. Wiadomo tylko, że jego rozkwit (*akmé*) przypadał na koniec II wieku n.e. Żył więc Diogenes Laertios równocześnie z takimi pisarzami, jak Lukian, Galenos, Filostratos, Klemens Aleksandryjski, Atenajos i Apulejusz. Natomiast w żadnym wypadku nie można przesunąć czasu jego życia do wieku IV. Nie wspomina bowiem nigdzie ani słowem o neoplatonizmie, a byłaby okazja do takich wzmianek w żywocie Platona.

*Żywoty* nie były jedynym dziełem Diogenesa Laertiosa. W ks. I 39, VII 31 i IX 43 przytacza wiersze ze swego *Zbioru wierszy w różnych miarach* (Πάμμετρος). Zbiór ten, co najmniej w dwóch księgach, obejmował epitafia na cześć wielu najwybitniejszych ludzi; autor przytacza je często w *Żywotach* z wyraźnym upodobaniem. Wiersze są jednak liche i nawet nie przypominają poezji.

Chociaż wzmianki o *Żywotach* u późniejszych pisarzy są nader skąpe, to jednak można sobie przy ich pomocy urobić pewną opinię o popularności tej książki. Focjusz donosi (Cod. 161), że Sopatros z Apamei (z IV w.) w *Wyciągach* (Ἐχλογαί) odwoływał się do niej. Stefan z Bizancjum (VI w.) w *Słowniku geograficznym* (Ἐθνικά) cytuje Diogenesa Laertiosa kilka razy. Korzystał z naszego autora również Hezychiusz z Miletu (VI w.), a oprócz wspomnianego Focjusza także Eustatios i Tzetzes (XII w.).

W późnym średniowieczu i w epoce renesansu, a zwłaszcza po wynalezieniu druku, było dzieło Diogenesa Laertiosa przerabiane, tłumaczone na łacinę, wydawane w oryginale greckim i komentowane. O wielkim zaufaniu, jakim je darzono, może świadczyć fakt uzupełnienia *Iliady* wierszem przytoczonym przezeń w żywocie Diogenesa Cynika (VI 63), a nie znanym nawet scholiastom i nie przytoczonym w żadnym znanym kodeksie *Iliady*.

Korzystali również z dzieła Diogenesa Laertiosa wydawcy *Antologii Palatyńskiej*, a także wydawcy różnych „Fragmentów”. Szczególną wartość przedstawia księga dziesiąta *Żywotów*, zawierająca listy i fragmenty zaginionych dzieł Epikura.

Jak wynika z powyższych uwag, *Żywoty* Diogenesa Laertiosa zrobiły wielką karierę, ale tylko dzięki szczególnym okolicznościom. Gdyby się zachowało więcej źródeł do dziejów filozofii antycznej, księga ta byłaby zapewne rzadko wspomniana. Mimo wielkiego powodzenia, jakim się cieszyły *Żywoty*, ich autor nigdy się nie dał poznać, a nawet nie przybrał nigdy realnych kształtów. Ta nieuchwytna postać mogła w ogóle nie istnieć, a powstanie *Żywotów* mogło się dokonać w sposób opisany przez I. Bywatera (w recenzji z *Epicurea* H. Usenera w „Classical Review” 1888, s. 278): podstawą mógł być jakiś zbiór biografii, przypuszczalnie z I wieku n.e. Następnie jakiś jego czytelnik czy właściciel nazwiskiem Laertios (ale mógł się równie dobrze nazywać inaczej) uzupełnił swój egzemplarz odpisami różnych dodatków; np. do żywota Epikura dodał trzy listy, testament itp., tak jak to i dziś nieraz wkładamy do czytanej książki czyste kartki papieru dla dopisania tego, co nas w związku z danym tematem interesuje. Teraz następuje trzecie z kolei stadium powstania *Żywotów*: egzemplarz z uzupełniającymi dodatkami dostaje się w ręce kopisty, który przepisuje całą zawartość tego tomu, nie troszcząc się zupełnie ani o redakcję, ani o formę literacką nowego dzieła. W ten sposób narodziły się *Żywoty* Laertiosa, jako nie powiązana z sobą całość, pozbawiona jednolitej formy.

Ale nie tylko w biografii, lecz także i w doksografii miał popularyzator-kompilator drogę dobrze utartą. Uczeni aleksandryjscy (a wśród nich wielu perypatetyków) opracowali

gruntownie podstawy filozofii poszczególnych szkół i poszczególnych filozofów oraz punkty styeczne i różnice zwalczających się systemów filozoficznych. Teofrast w swym wielkim dziele *Poglądy filozofów przyrody* dał pełny przegląd wiadomości z zakresu historii nauk filozoficznych aż do swoich czasów. Najwszechstronniejszy po Arystotelesie filozof stoicki Poseidonios przedstawił i spopularyzował w swych licznych dziełach jeszcze szerszy zakres spekulacji filozoficznych. Stoicki eklektyk i nadworny filozof Augusta, Areios Didymos z Aleksandrii, w doksograficznym dziele *Ἐπιτομή (Wyciąg)* dał wykład nauki akademików, perypatetyków i stoików, w układzie według schematu: logika, fizyka, etyka. Czterdzieści fragmentów tego dzieła zrekonstruował H. Diels w *Doxographi Graeci* (1929, str. 447-472). Z informacji zawartych w tym dziele korzystali późniejsi autorzy wypisów, antologii itp. zbiorów, jak Euzebiusz, Stobajos i inni.

Ok. r. 100 n.e. nieznaną bliżej Aëtios ułożył podręcznik doksograficzny pt. *Ἐυναγωγὴ περὶ ἀρεσχόντων (Placita philosophorum)*, w którym zestawiał poglądy greckich filozofów przyrody. Owe *Placita* zostały odtworzone w ps.-Plutarcha *Ἐπιτομή (Wyciągu)* i w *Eklogach* Stobajosa. Również i to dzieło zrekonstruował H. Diels w *Doxographi Graeci*, str. 273-444. Jest to jedno z najważniejszych źródeł doksograficznych; dotyczy bowiem tych filozofów, których dzieła przeważnie zaginęły. Czy Diogenes Laertios korzystał z dzieła Aëtiosa? Ponieważ go nie wymienia, przypuszcza się, że bezpośrednio z niego nie korzystał, mógł jednak korzystać w sposób pośredni.

## Wydania, kodeksy, literatura

Pierwsze pełne wydanie (*Editio princeps*) *Żywotów* ukazało się w Bazylei w r. 1533 (jest to tzw. *Editio Basileensis* albo *Frobeniana*, od nazwiska wydawcy, Frobeniusa).

Przekład łaciński Ambrosiusa wydany był najpierw w Rzymie bez daty, a następnie w Wenecji w r. 1475, w Norymberdze w r. 1476, później był wznawiany kilka razy.

W 1566 wychodzi w Antwerpii nowe wydanie pod długim tytułem: *Laertii Diogenis de vita et moribus philosophorum libri X. Plus quam mille in locis restituti et emendati et fide dignis vetustatis exemplaribus Graecis, ut inde Graecum exemplum possit restitui; opera Joannis Sambuci Tirnaviensis Pannonii. Cum indice locupletissimo. Ex officina Christophori Plantini.*

W 1570 Stephanus (Henri Estienne) wydaje w Paryżu dzieło Diogenesa Laertiosa w dwóch tomach z przypisami do ksiąg I-IX (*Editio secunda cum J. Casauboni notis multo auctior*), Paryż 1593. Trzecie wydanie ukazało się w Genewie w 1615. Wszystkie powyższe wydania były uzupełniane stale ulepszanym przekładem łacińskim Ambrosiusa. Poważnym brakiem zarówno tych wydań, jak i wydania Frobeniusa, jest to, że się opierają na gorszych kodeksach, takich, jak np. Marcianus.

Dalsze ważniejsze wydania pojawiały się w następującej kolejności:

*D. L. Gr. et lat. ed. Th. et Petr. Aldobrandinus, Rzym 1594.*

*D. L. cum J. Casauboni aliorumque notis; ed. Menagius, Londyn 1664.*

*D. L. Gr. et lat. ed. M. Meibomius, 2 vol., Amsterdam 1692 i 1693.*

*D. L. Gr. et lat. ed. P.D. Longolius, Chur 1791.*

*D. L. ed. H.G. Hübner, 2 vol., Lipsk 1828 i 1831.*

*D. L. ed. Stereotypa (Tauchnitiana), 2 Bde, Lipsk 1833; później wielokrotnie wznawiane.*

*D. L. ... libri decem. Ex italicis codicibus nunc primum excussis recensuit C.G. Cobet, Paryż 1850.*

## Poszczególne księgi *Żywotów*

Dziesiątą księgę wraz z komentarzem wydał Piotr Gassendi pt. *Animadversiones in librum X Diogenis Laertii*, łącznie ze swoim traktatem *De vita et moribus Epicuri*, Lejda 1649. W trzecim wydaniu zostały razem połączone dwie części: *Epicuri philosophiae per Petrum Gassendum, tomus primus i Epicuri ethicae per Petrum Gassendum, tomus secundus*, Lejda 1675.

Księga trzecia: *D. L. De vita Platonis, recens. H. Breitenbach, F. Buddenhagen, A. Debrunner, P. Von der Mühl*, Bazyleja 1907.

Księga V, rozdz. I: *Vita Aristotelis, seorsum ed. I. Bywater*, Privately printed, Oksford 1879.

Księgę dziesiątą wydał H. Usener w zbiorze fragmentów epikurejskich (*Epicurea*, Lipsk 1887).

Część księgi dziesiątej: *P. Von der Mühl – Epicuri epistulae tres et ratae sententiae a D. L. servatae*, Lipsk 1922.

## Kodeksy

Liczne kodeksy *Żywotów* przedstawiają niejednakową wartość. Za najlepszy uchodzi powszechnie Codex Borbonicus (B) z Biblioteki Narodowej w Neapolu (symbol: Gr. III B.29); pochodzi on z r. ok. 1200. Mimo pewnej liczby różnego rodzaju błędów, świadczących o tym, że kopista nie znał greki, wszyscy krytycy zgadzają się jednak, że kodeks ten jest najbardziej zbliżony do archetypu. Obok Borbonicus zajął miejsce Parisiensis (Gr. 1759), oznaczony literą P. Powstał prawdopodobnie ok. r. 1300. Z XIII lub XIV wieku pochodzi konstantynopolitański kodeks (Co.), a z XIV w. Watykański (W, Gr. 140). (Co) i (W) zbliżone są raczej do (P) niż do (B). Istnieje również Codex Florentinus (F, Gr. plut. LXIX 13), który Martini i Bywater oznaczyli później literą L. Wyższość kodeksów (B), (P) i (F) nad innymi została wykazana przez Usenera w *Epicurea*. Do gorszych zalicza się Codex Parisinus (Gr. 1758 Q), będący interpolowaną kopią (P), oraz Laurentianus (Gr. plut. LXIX 28, G).

Bazylejskie wydanie Frobeniusa z r. 1533 (*Editio princeps*) oparte jest na jednym z gorszych kodeksów, który zidentyfikował P. Von der Mühl i nazwał go (Z). Rękopis ten znajduje się obecnie w Bibliotece Uniwersyteckiej w Pradze.

Warszawa, 1967

Kazimierz Leśniak